



# OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE

## Wrzesień 2013



Grzech nie chronić tego piękna przed zarazą czleczą,  
Która tylko zesła z drzewa czyni rzeź siepaczą.  
Wytnie, zrąbie, wykarzuje, w asfalt resztki skryje  
By potomni nie widzieli tego co tu żyje.  
I cień sosny też zaginie z padającym drzewem.  
Żyjmy chwilą! ryczy gawiedź; wrzeszczy: Carpe diem!

### **Dolnicki**

- o nienawiści

### **Wyszyński**

- o Komendzie Miejskiej MO w Elblągu

- o survivalu nad „Srebrnym Potokiem”

- o grzybobraniu i pikniku leśnym

### **Kostrzewski**

### **Miączyński**

- o emeryturach na dziś i na jutro

### **Salajczyk**

- o problemach emerytów z ZUS

### **Makowski**

- o uśmiechu 60+

### **Fiedorowicz**

- o strzelaniu

### **Kowalewicz**

- o „Human Body” w Gdańsku i „Chłopach” w Gdyni.

Zwracamy uwagę na szczególny pomysł Koła SEiRP w Elblągu, który uczestnicstwo w imprezie organizowanej przez Koło potwierdza stosownym, ozdobnym Dyplomem z własnoręcznym podpisem Pana Prezesa.

Pomysł ze wszech miar godny polecenia do szerszego stosowania.

Redakcja.

JKK

## Od Redakcji

**Zmieniamy się, tak jak wszystko co istnieje, żyje i zamierza nadal się rozwijać. Nie zamierzamy być innym wydawnictwem, niż dotychczas, pozostaniemy miesięcznikiem Stowarzyszenia, jedynie nieco modyfikujemy (przynajmniej w tym numerze) zawartość. Zresztą o wprowadzeniu treści doradczych i poradnikowych informowaliśmy już wcześniej nie jest to więc jakimś specjalnym zaskoczeniem, zwłaszcza że „rady, porady i informacje” będą odnosiły się do emeryckiej egzystencji „mundurowych”, ich rodzin i działalności SEiRP.**

Wraz z poprzednim wydaniem OBI, Koła Terenowe SEiRP Warmii i Mazur otrzymały projekt ustawy Solidarnej Polski skierowany do Marszałek Sejmu w sprawie kolejnego obniżenia świadczeń emerytalnych funkcjonariuszom służb specjalnych za lata 1945 - 1990. W środowisku emerytów projekt ów wywołał pewne, by tak eufemistycznie określić, zainteresowanie z uwagi na wręcz namacalną nienawiść zionącą z tekstu projektu. Projekt ów dostrzegły także niektóre media, chociaż „główny nurt” raczył nie zająć się problemem. I tak w „Faktach i mitach” nr 36/2013 ukazał się artykuł, który prezentujemy na następnej stronie. Ilustrację do tego tekstu możecie Państwo obejrzeć w środkowej części tekstu tej szpalty.

Warto zwrócić uwagę na uzupełniający tekst Karola Wyszyńskiego z Elbląga. Tekst, który został wywołany artykułem, publikowanym na str. 4), red. Lecha Słodownika. A w szczególności fragmentami wspomnieniowymi z czasów zajmowania budynku, którego historia jest spisana we wspomnianym artykule. Fragmentami, które w sposób dosyć szkaradny, by nie napisać: nienawistny, dają obraz lat kiedy w „budynku” znajdowała się Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Elblągu. Sądzę, że taka reakcja na dosyć ab-

surdalne i nienawistne przedstawienie przez autora artykułu tamtego okresu historii, odnoszące się do dość zawężonego okresu czasu i dosyć jednostronnego tego czasu ocena, wymagało takiej wyważonej riposty Karola Wyszyńskiego.

Dodam, że warto i należy, tego rodzaju niesprawiedliwe, jednostronne oceny pokazywać dając, także pisemnie w OBI, świadectwo prawdzie. Niech prywatne często fobie i ansy nie „dorabiają gęby” ogólnemu stanowi rzeczy.

Niech żywi świadczą, a nie martwa historia!

W tym wydaniu OBI publikujemy sporo materiału o rentach i emeryturach także „cywilnych”. Podajemy w nich najnowsze problemy z emeryturami, z ich uzyskaniem i zwiększeniem. Znajdziecie tutaj Państwo prognozowania wysokości emerytur i rent, zmiany jakie się już dokonały i jakie jeszcze „niespodzianki” przygotowuje ustawodawca w tej



dziejzinie. Zwykle są to, i będą, artykuły prasowe pisane zrozumiałym językiem pozwalającym zrozumienie zagadnień prawnych także nie prawnikom, chociaż z podaniem źródeł i wskazania źródeł, na których ich autorzy się oparli. Ten kilkustronicowy dział uważamy za potrzebny także Rodzinom naszych członków, gdyż opisuje miejscami problemy także z emeryturami „cywilnymi”.

Wybory w Stowarzyszeniu już w przyszłym roku. Mija kadencja działalności Zarządów wszystkich szczebli, od Koła zaczynając, a na Zarządzie Głównym kończąc. Gorączka wyborcza jeszcze nie nastąpiła, jeszcze się nie rozpoczęła, ale jak to napisał w swoim liście kol. Józef „zapach” już się

czuje. W OBI niech to będzie kampanijny start! Start do pogłębionej refleksji nad kondycją Stowarzyszenia („starzenie się” członków, brak tych którzy by zajęli ich miejsca), nad sposobami jego finansowania i wykorzystania zebranych funduszy. Bardzo ważną sprawą w tej sytuacji staje się status i udział w działalności Stowarzyszenia tzw. członków wspierających, którymi bardzo często są członkowie rodzin. Statutowe ograniczenia, którymi podlega ta, działająca na zasadzie wolontariatu, część członków SEiRP z całą pewnością hamuje ich szerszą działalność.

Kolega Krasucki, w liście (str. 12), proponuje (pomijam inne sugestie), by na przyszłorocznym Walnym Zjeździe Zarządu Głównego SEiRP wybrać kogoś takiego, który:

- jest mieszkańcem Warszawy, siedziby Zarządu Głównego,
- i jest policjantem!

Można rzec sugestie są wyraźne i zgodne z tymi poglądami, kol. Krasuckiego, zaprezentowanymi

w jego wystąpieniu na ostatnim Walnym Zjeździe SEiRP w Legionowie w 2010 r. Już wtedy wywołały one, pisząc delikatnie: „zgrzyt”, gdyż wykraczały poza ustalenia Statutowe (Postanowienia ogólne. Rozdział I. §1.1). Nikt nie odbiera prawa nikomu, do posiadania takich czy innych poglądów, lecz deklarowanie dbałości o kondycję, jakiegokolwiek gremium, przez swoistą czystkę, przez nieformalne (patrz Statut SEiRP) działania odsuwające jednych, by wysunąć innych, jest działaniem wręcz przeciwnym do deklarowanej troski.

Niech to będą pierwsze „koty za płoty”, niech to będzie początek dyskusji o Stowarzyszeniu. Proponujemy więc: dyskusję, której ukończeniem będą decyzje Zjazdu. Decyzje wypracowane nie przez wąski sztab przygotowujący obrady „Walnego”, ale przez kompilację głosów z „terenu”. Takich głosów jaki dotarł do Redakcji OBI z Katowic.

**Jerzy K. Kowalewicz**

## **SOLIDARNA NIENAWIŚĆ**

*Niezawodni jak zwykle posłowie Klubu Solidarnej Polski stworzyli nowy projekt ustawy dotyczący służb mundurowych.*

Pomysłodawcy domagają się emerytur poniżej progu ubóstwa dla żołnierzy, milicjantów, funkcjonariuszy służb specjalnych, strażaków i funkcjonariuszy innych służb mundurowych PRL, którzy w latach 1944-1990 pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa (m.in. zwiad ochrony pogranicza, informacja wojskowa itp.)

***Spójrzcie, jak wciąż sprawna,  
Jak dobrze się trzyma  
w naszym stuleciu nienawiści.***

Z projektu ustawy wynika, że w przypadku tych osób emerytura - z urzędu i ze skutkiem natychmiastowym - miałyby ulec obniżeniu z obecnego poziomu 0,7 proc. do 0,25 proc. podstawy wymiaru, a w przypadku okresów służby równorzędnych ze służbą w organach (chodzi tu m.in. o służbę w jednostkach pożarniczych) z 2,6 proc. do 0,92 proc.

Niezła i sprawiedliwość na początek.

***Potem już pędzi sama.***

***Nienawiść. Nienawiść.***

***Twarz jej wykrzywią grymas  
ekstazy miłosnej.***

Projekt ustawy wyposażony jest w nadętą preambułę, w której czytamy m.in., że służby, których ustawa dotyczy, pełniły funkcje policji politycznej (cóż za odkrycie!), dopuszczały się zbrodni i nie ponosiły ryzyka utraty zdrowia i życia (kilku jednak zginęło). Nadto, w preambule „wyróżnia się” tych obywateli, którzy stanęli po stronie wolności i krzywdzonych obywateli. Do tych ostatnich należy zapewne senator Zbigniew Romaszewski, który za swoje niedole w okresie PRL otrzymał na otarcie łez 240 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

***Ach, te inne uczucia -  
cherlawe i ślamazarne.***

***Od kiedy to braterstwo  
może liczyć na tłumy?***

Autorzy projektu w uzasadnieniu podnoszą, że projekt jest odpowiedzią na „apele poszkodowanych”. Należy do nich zapewne sprawozdawca projektu - poseł Patryk Jaki, urodzony w 1985 r., bo autorzy z pewnością nie mają na myśli milionów Polaków żyjących z głodowych emerytur, którym ta ustawa bytu nie poprawi. Zdaniem autorów, adresatami ustawy są ci, którzy pełnili „wierną służbę systemowi komunistycznemu”. W głowach autorów nie zaległa się przy tym myśl, że wielu ludzi, których chcą skazać na głodową śmierć w imię politycznej krucjaty, to ludzie, którzy służyli wiernie swojemu państwu - takim, jakie chwilowo nie ze swej woli mieli.

Ile dywanów z ludzi po rozpościerała  
na ilu placach, stadionach.

Uzasadniając projekt, autorzy nie wykazali się zdolnością przewidywania. Napisali bowiem, że „z uwagi na panujący w naszym kraju kryzys finansowy nie stać nas na utrzymywanie przywilejów ludzi, których działalność została negatywnie oceniona przez historię”. Cóż, trudno się spodziewać, żeby historia inaczej niż negatywnie oceniła byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, który na konferencji prasowej pomawiał o morderstwo lekarza ratującego ludziom

życie; Beatę Kempe, która była jego podwładną w kaczytowskiej bezpiece; Jacka Kurskiego, byłego dziennikarza, który nie wahał się użyć sądów do walki z wolnością słowa, czy też Tadeusza Cymańskiego, którego najinteligentniejszą częścią jest wskazujący palec. Trudno spodziewać się też, aby historia obezšla się łaskawie z całą pravicową formacją ideową, która walczy z równouprawnieniem mniejszości seksualnych w podobny sposób jak 60 lat temu walczyło z ruchem wyzwolenia czarnoskórych Amerykanów. Z perspektywy czasu nie będziemy również patrzeć inaczej niż negatywnie na tworzenie „religii smoleńskiej”, próby rozwalania państwa w najtrudniejszych dla niego momentach i watykańską wasalizacja - za które to postęпки odpowiada właśnie polska katolicka prawica z działaczami Solidarnej Polski włącznie. Może więc mądrzej byłoby nie powoływać się na osady historii? Zwłaszcza że większość Polaków nadal uważa, iż stan wojenny był bardzo złym wyborem, ale lepszego wówczas nie było.

***A nade wszystko nigdy jej nie nudzi  
motyw schludnego oprawcy  
nad splegawioną ofiarą.***

W swojej bezczelności autorzy projektu posuwają się do przywołania konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej. Szkoda, że nie pamiętają o zasadzie państwa prawnego (również konstytucyjnej), która zakazuje stosowania prawa wstecz w celu pogorszenia sytuacji jego adresatów. Wycieranie sobie gęby sprawiedliwością jest szczególnie obrzydliwe, jeśli zważyć, że tego rodzaju rozwiązania stanowią rodzaj odpowiedzialności zbiorowej, w ramach której jednak zostaną potraktowane ewidentne ubeckie mendy, jak i ci, którzy w imię świadomego wyboru walczyli o Polskę społeczną sprawiedliwości, mając w pamięci najgorsze doświadczenia z okresu „sanacji”.

***Do nowych zadań w każdej chwili gotowa.***

***Jeżeli musi poczekać, poczeka.***

***Mówią, że ślepa. Ślepa?***

***Ma bystre oczy snajpera***

***i śmiało patrzy w przyszłość - ona jedna. \****

Zdaniem autorów, ustawa wywoła „pozytywne skutki społeczne”. Cóż, jeżeli ma się „moralność”, która polega na radowaniu się, kiedy komuś jest gorzej - to owszem. Większość Polaków to jednak ludzie normalni, o prawidłowym kręgosłupie moralnym. Większość Polaków ma też najpewniej w głębokim poważaniu zarówno „działaczy opozycji”, którzy dzisiaj domagają się fruktów za swe przeszłe zasługi (rzekomo ponoszone nie w imię materialnych korzyści), spania na styropianie czy też rozliczenia z wymierającym (z przyczyn biologicznych) aparatem dawnej bezpieki. Zwłaszcza że współczesna bezpieka dostarcza nie mniej ciekawych obserwacji.

**JERZY DOLNICKI**

*\* Wykorzystano fragmenty wiersza „Nienawiść” autorstwa Wisławy Szymborskiej.*

*Teks i ilustracja: Fakty i mity nr 36/2013 s.10*

## Co się tutaj kiedyś działo?



*Kolejną historię z dziejów Elbląga, zatytułowaną jak wyżej, **Lecha Stodownika (Dziennik elbląski 6.09.2013 s.8)** przesłał, skomentował i uściślił Karol Wyszyński, stały korespondent OBI. Fragment skomentowany opisuje czas kiedy w prezentowanym budynku mieściła się Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Elblągu. Jest w tym fragmencie, jak sądzę, sporo osobistych przeżyć autora artykułu, ale też i Karol spojrzal na miniony czas całkiem inaczej, bez niepotrzebnych emocji i dziwnej złości, jaką wykazuje pan Stodownik w opisie.*

Niski poziom kultury higienicznej, medycyny i ciężkie warunki życia niższych stanów powodowały, że zjawisko głuchoty było znacznie rozpowszechnione w dawnych czasach. W starożytności nie zajmowano się głuchymi a np. Lukrecjusz twierdził, że ich kształcenie jest niemożliwe, natomiast cesarz Justynian uważał ich za szaleńców.

Głuchoniemych otaczała niechęć, zaniedbanie i wręcz pogarda. Pierwsza szkoła dla głuchoniemych powstała w Londynie w 1792 r. i przyjmowano do niej dzieci w wieku od 9 do 12 lat. Stosowano metodę głosową, uczono pisania, czytania i rachunków.

W Elblągu Związek Głuchoniemych powstał 3.10.1898 r. i jego statutowym celem było zapewnienie osobom głuchym i niewidzącym usługi duchowej, niezbędnego wykształcenia i pracy.

### **Przed wybuchem I wojny światowej**

Założycielem był pastor Wolfgang Selke z parafii Św. Anny, a przewodniczącym cieśla Zimmermann. Na plebani kościoła Bożego Ciała w każdą drugą niedzielę miesiąca przed południem głuchoniemi mieli mszę, a wieczorem ogólne spotkanie.

Dziesięć lat później związek liczył już 40 członków i dotychczasowe miejsce spotkań stało się za małe. Tak więc od 1905 r. zaczęto zbierać pieniądze na budowę nowego ośrodka. W kolekcje tej wzięła udział m. in. królowa Rumunii Elżbieta Otylia Luiza (1843 - 1916), znana pod pseudonimem literackim Carmen Sylva, która napisała intencyjny wiersz. Również nie-

jaka panna Pahlke z Elbląga napisała wiersz prośalny, który został rozproszony w ilości 50 tys. egzemplarzy wśród ofiarodawców. W ten sposób zebrano ponad 22 tys. marek, ale na budowę ośrodka potrzeba było ok. 70 tys. marek, więc brakującą kwotę pokryły władze miasta, ziemskie, władze prowincji zachodniopruskiej i osoby prywatne. W efekcie tych działań, przy ul. Królewieckiej 46 (później 106) wybudowano i oddano do użytku w 1914 r., a więc jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, obszerny zakład dla głuchoniemych z całej prowincji. Nazywał się: Zachodniopruski Ośrodek dla Głuchoniemych im. Cesarza Wilhelma (Westpreußische Kaiser Wilhelm-Taubstummenheim).

### **Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej**

Pełnił on również funkcje mieszkalne i każdy, bez względu na wyznanie, znajdował tu opiekę i schronienie, także głuchoniemi będący w podróży. Jednocześnie urządzono tutaj miejsca pracy, zwłaszcza dla krawców i szweców oraz innych głuchoniemych fachowców. Ponadto służył jako dom starości dla słabych i niedołącznych. Była tu nawet kręgielnia, a dla dzieci urządzono plac zabaw.

W okresie międzywojennym, gdy liczba pacjentów spadła, znalazł tu czasowo podwoje elbląski urząd finansowy - do czasu wybudowania nowego obiektu przy ul. Mickiewicza 43. Krótki czas, w latach 1941/1942 działała tu również szkoła inżynierska im. Ferdynanda Schichau i szkoła zawodowa. Dla potrzeb tych szkół przebudowano wówczas dużą salę zebrań.

Ten obszerny gmach wyszedł z II wojny światowej bez większych zniszczeń, jedynie z wieży zniknął zegar. Od czasów powojennych do chwili obecnej należy do policji.

W przeszłości była tutaj siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) oraz Komendy Miejskiej i Powiatowej Milicji Obywatelskiej (KM i P MO). Z dniem 1 czerwca 1975 r. znalazła tutaj po-

*(Ciąg dalszy na stronie 5)*

(Ciąg dalszy ze strony 4)

dwoje Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej (KWMO) oraz Służba Bezpieczeństwa (SB). Tu początkowo znajdował się osławiony Wydział Paszportów, do którego ścieżki wydeptywało dziesiątki elblążan z miasta i województwa, i których odprowadzano z przysłowiowym kwitkiem, gdyż ich wyjazd był na ogół „niepożądany z uwagi na ważne interesy PRL”.

A z tymi, którzy otrzymali upragniony paszport na Zachód prowadzono „rozmowy” - przed wyjazdem i po powrocie. W wielu przypadkach kończyły się one zawierowaniem do współpracy i mało kto tej współpracy odmawiał widząc leżący przed sobą na biurku nowiutki paszport!

W komendzie, od strony budynku NOT-u uruchomiono kasyno milicyjne. Tutaj się dopiero działo! Już od wczesnych godzin przedpołudniowych ten i ów funkcjonariusz zaliczał „setkowego”, a później chwiejnym krokiem przemierzał mroczne korytarze komendy. Ale te gorszące, skandaliczne praktyki alkoholowe szybko ukrócił przybyły z Katowic nowy komendant wojewódzki - płk Z. Stańczyk. Wiatach 80. była tutaj siedziba Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (WUSW), a od ostatniej dekady XX wieku budynek ten zajmują stosowne służby Komendy Rejonowej Policji.

#### **Pod ścianami korytarzy**

W swych prawie stuletnich dziejach budynek ten był niemy świadkiem wielu ważnych zdarzeń. Również tych niezbyt ciekawych i wręcz ponurych. Szczególnie podczas wypadków grudniowych z 1970 r. Te tragiczne wydarzenia sugestywnie opisał w swojej książce „Kiedy prawda milczy” B. Smagała. Na pierwszym piętrze komendy urządzono wówczas tymczasowe lokum dla sekretarza KMłP PZPR w Elblągu - W. Skowrona. Schronił się on tutaj, a literalnie mówiąc - uciekł w panice przed gniewem „klasy robotniczej”, której życiowych interesów miał statutowo bronić. I w tej kuriozalnej sytuacji w jakiej się znalazł, komendant powiatowy milicji mjr W. Łopaciński musiał bronić towarzysza W. Skowrona przed demonstrantami próbującymi podpalić gmach komitetu.

Czy widział on wtedy dziesiątki zatrzymanych, którzy stali pod ścianami korytarzy wewnętrznych, pobitych, z rękami podniesionymi do góry? Czy widział w jaki sposób ich „przesłuchiowano”? W każdym bądź razie w Grudniu '70 dawny ośrodek głuchoniemych był przez kilka dni centrum kierowania partyjnego i dowodzenia służb porządkowych. Obok, w hotelu „Żuławy”, rezydowała specjalna grupa oficerów SB z KW MO w Olsztynie, prowadzących szeroką akcję werbowania zatrzymanych do współpracy.

Dziesięć lat później nastąpiło jakby remake tych tragicznych wydarzeń. 13.12.1981 r. - Stan Wojenny, internowanie, przesłuchania internowanych i zatrzymanych w tutejszym areszcie zwanym „dółkiem”. W czasie demonstracji z okazji 1 Maja i 3 Maja trafiali tu często zatrzymani i spalowani demonstranci zatrzymani przez „bijące serce partii” czyli ZOMO...

Te czasy na szczęście już dawno minęły i z pewnością się nie powtórzą. Ale pamiętać o nich trzeba. Parafrazując znane słowa „Przechodniu powiedz Polsce...” - przechodząc koło tego szarego i smutnego dzisiaj gmachu, wypada pochylić się i pomyśleć krótko o tym wszystkim, co się tutaj kiedyś działo.

*Lech Słodownik  
Dziennik elbląski 6.09.2013 s.8*

## **Komentarz Karola Wyszyńskiego**

*Kolega Słodownik niezbyt ściśle opisał dzieje tego budynku, pozwolę więc sobie je nieco uzupełnić, a skoro poruszył też dzieje związane z tym budynkiem Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa (oraz jej poprzedniczki Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego) to dodam też historyczne lokalizacje tych instytucji.*

**W** obecnym budynku Komendy Policji przy ul. Królewieckiej 106 w latach:1941-1942 działała Państwowa Szkoła Inżynierska im. G. F. Schichaua - Statliche Ferdinand Schichau Ingenierschule, kończąc swój żywot już w 1942 roku z powodu toczącej się wojny i braku mężczyzn do nauki, którzy kierowani byli na front.

1946 w budynku mieścił się Dom Dziecka 1947-1949 działała Publiczna Szkoła Zawodowa. Została przeniesiona na ul. Blacharską, obecnie ul. Bożego Ciała 10, gdzie dzisiaj mieści się obecnie Wyższe Diecezjalne Seminarium Duchowne.

W 1950 roku Komenda Powiatowa MO ponownie zostaje przeniesiona na ul. A. Czerwonej tym razem do budynku 106

1957.08. 22 „Dziennik Bałtycki” informował: Dzięki staraniom Komendy MO i Oddziału Kultury Prezydium MRN, mieszkańcy Elbląga otrzymali piątę z kolei kino Meduza”, mieści się na zapleczu komendy MO przy ul. Armii Czerwonej (wejście znajdowało się poza budynkiem obecnego NOTu), posiada 190 miejsc i szerokotaśmową aparaturę. Kino działało do połowy lat 60 XX w. po czym utworzono tam tzw. Klub, swoją działalność rozpoczynał od godz. 1600 po zamknięciu kraty oddzielającej budynek klubu od budynku głównego.

Pierwszym lokalem organizacyjnym MO był budynek późniejszego Technikum Gospodarczego (Zasadnicza Szkoła Zawodowa Gospodarstwa Domowego) przy ob. ul. Królewieckiej,

Pierwsza komenda MO mieściła się w obecnym hotelu „Żuławy”. Jednocześnie decyzją władz miejskich rozpoczęły działalność trzy Komisariaty MO

Komisariat I przy ul. Zamkowej 16

Komisariat II przy ul. Rypińskiej

Komisariat III przy ul. Grunwaldzkiej

UBP został przeniesiony do budynku ob. NOT-u do budynków przy ul. Królewieckiej i Kopernika

W lipcu 1945 siedziba Komendy MO została przeniesiona do budynku położonego przy ul. Pionierskiej i Żeglarskiej.

Jednocześnie powstaje Komenda Rejonu Morskiego MO w Elblągu w budynku przy ul. 3-go Maja za browarem (ob. Browarna)

Uruchomiono dodatkowy komisariat MO i mieścił się on w budynku przy ul. Stalina (ob. J. Bema) późniejszej siedzibie Pogotowia Ratunkowego (ob. siedziba NFN)

W 1948 Komendę MO przeniesiono do bloku koszarowego przy ul. Sapierów (ob. „miasteczko szkolne”.

*Uwagi uzupełniające:  
Karol Wyszyński*



# Jaka emerytura?

## Zmiany dla mundurowych

**1 stycznia 2013 roku weszła w życie reforma służb mundurowych. Osoby, które w tym roku wstąpiły do policji czy wojska, będą pracować dłużej. Wszystkich mundurowych obejmą też zmiany w rentach i zasiłkach chorobowych**

**Leszek Kostrzewski. Piotr Miączyński**

**„Gazeta Wyborcza” wtorek 10 września 2013 r.**

Przywileje mundurowych są stopniowo ograniczane. Dziś na zwolnieniu lekarskim dostają 100 proc. pensji oraz wszelkie nagrody i dodatki. Jeszcze w 2013 r. planowana jest zmiana zasad, przebywania na chorobowym. Reforma dotyczy około 240 tys. osób, m.in.: policjantów, żołnierzy, strażaków, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Służby Więziennej, BOR, CBA i ABW.

### REWOLUCJA NA ZWOLNIENIU

Dziś mundurowi na zwolnieniu lekarskim dostają 100 proc. pensji oraz wszelkie nagrody i dodatki. Dodatkowo okres chorobowego wlicza im się do stażu pracy. To oznacza, że mogą wcześniej odejść na emeryturę. Muszą udowodnić jedynie 15 lat służby. Ci, którzy wstąpili do policji czy wojska w 2013 r., muszą co prawda pracować dłużej (25 lat), ale im również chorobowe liczy się do stażu pracy. Przebywanie na L4 nie obniża w żaden sposób wysokości emerytury. Pracownicy mundurowi nie płacą bowiem składek, a wysokość świadczenia na emeryturze zależy od ostatniej pensji.

W lipcu 2012 r. MSW przedstawiło projekt zmian w systemie zwolnień lekarskich. Mundurowych na zwolnienia mają obowiązywać podobne zasady jak cywilów, a więc zamiast 100 proc. pensji - tylko 80. Każdy dzień chorobowego będzie też zmniejszał kwotę nagrody rocznej.

MSW liczy na to, że zmiany spowodują zwiększenie liczby efektywnie pracujących funkcjonariuszy, a liczba chorujących policjantów spadnie o połowę.

Oszczędności mają być przeznaczone na nagrody dla tych, którzy nie będą chorować.

Chorobowe nadal będzie wliczane do stażu pracy. Żaden rządowy projekt nie przewiduje tutaj zmian.

### PROTESTY ZWIĄZKOWCÓW

Związkowcy nie zgadzają się na zmiany. 27 sierpnia, w dniu gdy w Sejmie odbyło się tzw. wysłuchanie publiczne projektu o zwolnieniach służb mundurowych na chorobowym - protestowali związkowcy.

- Nie można zmniejszać chorobowego, gdy nie mamy dodatków za służbę w niedzielę, święta, w nocy ani rekompensat za nadgodziny - twierdzi Józef Partyka, wiceszef zarządu głównego NSZZ Policjantów.

Jak przekonuje, propozycja rządu stworzy nierówność pomiędzy pracownikami cywilnymi, którzy za pracę w święta dostają pieniądze, a mundurowymi. Gdyby rząd sypnął pieniędzmi za nadgodziny czy pracę w święta etc., istniałaby szansa na porozumienie. A tak tej szansy nie ma.

Projekt rządowy przewiduje, że w razie kłopotów zdrowotnych, które są efektem służby, mundurowi nadal będą dostawać zasiłek równy 100 proc. wynagrodzenia.

Związkowcy jednak mają wątpliwości. Wskazują, że taki zapis nie jest precyzyjny i trudno będzie udowodnić, czy choroba ma związek ze służbą: „Nie ulega wątpliwości, że powinno się w pierwszej kolejności eliminować przyczyny, a nie skutki, tymczasem pro-

jekt zmierza dokładnie w odwrotnym kierunku. W pewnym sensie dąży on także do karania pełniących efektywnie codzienną służbę, którzy np. w wyniku ekstremalnych warunków atmosferycznych bądź wskutek kontaktu z osobą chorą zapadną na określone schorzenia lub dolegliwości, a nie zawsze uda się dowieść związku tego typu zachorowań ze służbą - pisze w specjalnym liście protestacyjnym Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych.

### RENTY DLA MUNDUROWYCH

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych planuje też zmianę przepisów dotyczących rent dla mundurowych. Przygotowało założenia do projektu „ustawy o funkcjonowaniu komisji lekarskich podległych właściwemu ministrowi do spraw wewnętrznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw”. Projekt założeń już został przyjęty przez rząd.

W miejsce obecnych trzech grup inwalidzkich mundurowych będą dwie:

- niezdolny do służby,
- niezdolny do służby ze znacznym ograniczeniem sprawności organizmu.

Zniknie tzw. III grupa inwalidzka - niezdolny do służby, ale zdolny do pracy, która uprawnia do renty zwiększającej emeryturę nawet o 15 proc. Takie świadczenie należy się, gdy inwalidztwo orzeczono w związku ze służbą.

Można ją dostać nawet za niewielki uszczerbek na zdrowiu.

Rent III grupy nie stracą ci, którym już je przyznano, o ile „przesłanki ustalenia tej grupy nie ustały”.

Orzeczenie o niezdolności będzie mogło być wydawane czasowo - do trzech lat albo bezterminowo.

Trzeba będzie wykazać, że niezdolność do służby powstała w trakcie jej trwania, ale nie później niż w ciągu 18 miesięcy od jej zakończenia. U żołnierzy zawodowych ten okres będzie dłuższy - niezdolność trzeba wykazać do trzech lat od zakończenia służby.

Wysokość renty się nie zmieni. Dla osób uznanych za niezdolne do służby ze znacznym naruszeniem sprawności organizmu będzie to 80 proc. podstawy wymiaru, a dla osób niezdolnych do służby - 70 proc. podstawy wymiaru.

Podstawa wymiaru renty wyniesie dokładną wartość pensji, którą funkcjonariusz dostawał na ostatnio zajmowanym stanowisku. W przypadku żołnierzy zawodowych będzie to uposażenie z ostatniego miesiąca pełnienia służby.

Podobnie jak do tej pory renta z tytułu niezdolności do służby będzie zwiększana o 10 proc. podstawy wymiaru, gdy niezdolność do służby powstała „wskutek wypadku lub choroby zawodowej pozostającej w związku z właściwościami lub warunkami służby”.

Ponadto osoba na rencie nadal będzie mogła wystąpić o przyznanie dodatku pielęgnacyjnego, jeśli zostanie orzeczona wobec niej niezdolność do samodzielnej egzystencji.

### ZMIANY W ORZEKANIU

Rząd chce wprowadzić nowy system orzekania o niezdolności do służby.

Obecnie mamy trzy instancje orzekające:

- wojewódzka komisja lekarska,
- okręgowa komisja lekarska,
- centralna komisja lekarska.

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

Po zmianach zamiast trójinstancyjnego modelu będzie system dwuinstancyjny:

- rejonowe komisje lekarskie oraz
- centralna komisja lekarska.

Centralna komisja lekarska będzie orzekać, tak jak do tej pory, w składzie trzech lekarzy. Do jej zadań będzie należało m.in. rozpatrywanie odwołań od orzeczeń rejonowych komisji lekarskich. Rejonowa komisja lekarska będzie orzekała m.in. o zdolności fizycznej i psychicznej kandydatów oraz funkcjonariuszy do służby, niezdolności do służby i jej związku z właściwościami lub warunkami służby, o potrzebie udzielenia urlopu zdrowotnego, a także będzie kontrolowała zwolnienia lekarskie funkcjonariuszy.

#### **EMERYTURA POLICJANTA I STRAŻAKA**

Prawo do emerytur mundurowych wypłacanych przez Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA (ZER) ma ok. 130 tys. osób. To oprócz policjantów funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA), Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, UOP i Służby Więziennej.

Emerytura policyjna przysługuje po 15 latach służby. Jej wysokość zależy od ostatniej pensji, ale licza się też dodatki i nagrody roczne. I tak:

- Emerytura po 15 latach służby to 40 proc. ostatniej pensji.
- Za każdy dodatkowy rok służby świadczenie rośnie o 2,6 proc. Ostatniej pensji.
- Maksymalna emerytura mundurowa to 75 proc. ostatniej pensji. Aby ją dostać, trzeba przepracować 28,5 roku.
- Policjanci mogą pracować na emeryturze, ale powinni uważać na zarobki. Obowiązują ich limity w dorabianiu.
- Jeśli dorobią do 70 proc. Średniej pensji, nie tracą z emerytury ani złotówki (od 1 września 2013 r. 70 proc. średniej to 2528,80 zł brutto).
- Jeżeli przekroczą 70 proc. Średniej pensji, świadczenie będzie zmniejszone o tyle, o ile przekroczyli limit, jednak nie więcej niż o 25 proc. emerytury.

Powyższe wyliczenia dotyczą funkcjonariuszy, którzy wstąpili do służby przed styczniem 2013 roku.

Tych, którzy zaczęli pracować po tej dacie, obowiązują już inne przepisy.

Na emeryturę będą mogli przejść po 25 latach służby i ukończeniu 55 lat.

Zmieni się też sposób liczenia mundurowych świadczeń. Emerytura dla funkcjonariusza wyniesie 60 proc. podstawy jej wymiaru za 25 lat służby i wzrastać będzie o 3 proc. za każdy dodatkowy rok pracy.

Za każdy miesiąc służby na froncie w czasie wojny oraz w strefie działań wojennych będzie podwyższana o 0,5 proc. Emerytura mundurowego będzie wyliczana z 10 kolejnych, wybranych przez funkcjonariusza lat i maksymalnie będzie mogła wynosić 75 proc. podstawy. Strażakom podobnie jak policjantom świadczenia wypłaca Zakład Emerytalno-Rentowy MSW, dlatego obie te grupy obowiązują takie same przepisy. Teraz emerytura przysługuje im po 15 latach służby i dostają 40 proc. ostatniej pensji, a za każdy kolejny rok pracy - dodatkowo 2,6 proc. podstawy. Strażacy przyjęci do służby od stycznia 2013 roku podlegają reformie takiej jak policjanci.

#### **EMERYTURA ŻOŁNIERZA**

Emerytury żołnierzom wypłaca Ministerstwo Obrony Narodowej.

Teraz wojskowi muszą przepracować 15 lat, a wysokość ich emerytury zależy od ostatniej pensji.

Po 15 latach służby dostaną 40 proc. ostatniej pensji.

Za każdy dodatkowy rok służby dolicza się 2,6 proc. podstawy wymiaru (czyli ostatniej pensji).

Emeryturę podwyższa się m.in. o: 2 proc. podstawy wymiaru (pensji) za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio: w składzie personelu latającego na samolotach naddźwiękowych, w składzie załóg okrętów podwodnych, w charakterze nurków i pletwonurków, w zwalczaniu fizycznym terroryzmu.

Emeryt wojskowy ma prawo dorobić do emerytury podobnie jak emeryt cywilny (obowiązują limity analogiczne do policyjnych).

Wstępujący do wojska w tym roku, aby mieć prawo do emerytury, muszą przepracować 25 lat i osiągnąć wiek 55 lat. Maksymalna emerytura wojskowa ma wynosić 75 proc. podstawy. Po 25 latach będzie to 60 proc. podstawy.

Żołnierze przyjęci do służby przed 2013 r. będą mogli wybrać stare lub nowe zasady przechodzenia na emeryturę.

**Leszek Kostrzewski. Piotr Miączyński**

### **Jak mieć wyższą emeryturę**

*Obecni emeryci są w lepszej sytuacji, niż będą ich dzieci i wnuki, ale to nie zmienia faktu, że emerytury i teraz są niewysokie. Dlatego warto skorzystać ze sposobów na podnoszenie świadczeń. Można mieć co miesiąc nawet o kilkaset złotych więcej*

**Leszek Kostrzewski Piotr Miączyński**  
„Gazeta Wyborcza”

Do emerytury można dorobić lub ją korzystnie przeliczyć. Warto też poszukać oszczędności w opłatach

#### **Z WCZEŚNIEJSZEJ NA ZWYKŁĄ**

ZUS zamienia wcześniejszą emeryturę na zwykłą i przy tej okazji na nowo wylicza świadczenie, dopisując wyższą kwotę bazową. A im ona jest wyższa, tym wyższa emerytura.

Kwota bazowa to 100 procent przeciętnego wynagrodzenia pomniejszonego o składki na ubezpieczenie społeczne. Co roku ogłaszają GUS, obowiązuje od 1 marca do końca lutego następnego roku. Zazwyczaj co roku jest wyższa.

Wniosek o przeliczenie trzeba złożyć w oddziale ZUS.

Ważne! Nie każdy może zamienić emeryturę. Trzeba osiągnąć ustawowy wiek emerytalny i przez co najmniej 30 miesięcy dorabiać na wcześniejszej emeryturze.

Ważne! Wysokość etatu nie ma znaczenia. Wymagany okres 30 miesięcy można łączyć.

Jaka podwyżka? ZUS przy przeliczaniu nowej emerytury uwzględnia wyższą kwotę bazową. Zmianie podlega tylko tzw. część socjalna emerytury, tj. 24 proc. kwoty bazowej.

Przeliczenie po 30 miesiącach jest możliwe tylko dla osób urodzonych przed 1949 rokiem. Co to więc oznacza dla pani Beaty, która urodziła się w 1951 roku? Nie ma szans na przeliczenie emerytury?

Ma, ale na innych zasadach. Kobiety urodzone 1 stycznia 1949 r. i później, uprawnione do wcześniejszej emerytury obliczonej na tzw. starych zasadach (a więc takiej, której wysokość była uzależniona od

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

podstawy wymiaru i stażu ubezpieczeniowego), z chwilą ukończenia 60 lat mogą zgłosić wniosek o emeryturę przysługującą z tytułu osiągnięcia tego wieku.

Emerytura ta obliczona zostanie według nowych zasad, tj. na podstawie ustalonego i zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz zebranych składek, które odłożyliśmy na indywidualnym koncie od 1999 r.

Jeżeli więc nasze zarobki były wysokie i mamy duży kapitał początkowy, nowa emerytura może być wyższa. Nic nie ryzykujemy. Jeżeli okazałoby się, że po przeliczeniu emerytura jest niższa, ZUS nadal będzie wypłacał poprzednią, wyższą kwotę świadczenia.

Uwaga! Osobie uprawnionej do wcześniejszej emerytury - emeryturę powszechną ZUS przyznaje tylko na jej wniosek.

Gdy już przejdziemy na tzw. ustawową emeryturę, też możemy ją na nowo przeliczyć. Warunek - nadal dorabiamy i odprowadzamy składki (wniosek o przeliczenie można składać co kwartał).

Uwaga! Od początku 2013 r. rząd rozpoczął podwyższanie wieku emerytalnego. Będzie on podnoszony co cztery miesiące o jeden miesiąc. I tak ustawowy wiek emerytalny w tym roku będzie wynosił nie -jak napisaliśmy wyżej - 60 lat (kobiety) czy 65 lat (mężczyźni), ale np. 60 lat i 2 miesiące albo 65 lat i 3 miesiące. Wszystko zależy od tego, kiedy dokładnie się urodziliśmy.

Docelowo wiek emerytalny będzie wynosił 67 lat, ale to dopiero od 2020 roku w przypadku mężczyzn i od 2040 roku w przypadku kobiet.

#### **DORABIANIE LIMITOWANE**

Jeżeli jesteś tzw. ustawowym emerytem, a więc odszedłeś na emeryturę w zwykłym trybie, możesz dorabiać, ile chcesz.

Na wcześniejszej emeryturze można zarabiać, ale tylko do 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego (od 1 września 2013 r. to 2528,80 zł brutto). Jeśli ktoś przekroczy ten limit, emerytura zostanie mu zmniejszana. Jeśli ktoś, dorabiając, przekroczy 130 proc. przeciętnej pensji (od 1 czerwca 2013 r. to 4696,30 brutto), ZUS wstrzymuje wypłatę emerytury.

Jak dorobić? Pracy za niewielkie pieniądze dla sprawnych fizycznie emerytów jest sporo. Do dorywczej pracy szukają chętnych agencje pracy tymczasowej. Poszukiwani są handlowcy, ochroniarze, roznosiciele ulotek. Warto odwiedzić najbliższy urząd pracy lub poszukać ofert pracy w Internecie.

Emeryci mogą też skorzystać ze szkoleń i kursów doszkalających, np. komputerowych.

#### **PRZELICZANIE POMOSTÓWKI**

Jeżeli na pomostówce pracujemy, to na naszym emerytalnym koncie zbierają się dodatkowe składki. A to oznacza, że mamy prawo do przeliczenia i wyższej emerytury.

Dodatkowe składki, które odprowadziliśmy, pracując na pomostówce, dzielimy przez miesiące naszego tzw. dalszego średniego trwania życia ustalonego na dzień, kiedy składamy wniosek o przeliczenia. Uzyskana w ten sposób kwota powiększa nam emeryturę pomostową. Wniosek o przeliczenie pomostówki można złożyć nie wcześniej niż po zakończeniu roku kalendarzowego naszego przejścia na emeryturę pomostową. Jeżeli więc odeszliśmy na pomostówkę w lipcu 2013 r., o przeliczenia możemy wystąpić w styczniu 2014 r.

O przeliczenie możemy wystąpić wcześniej, nie czekając, gdy pracodawca rozwiąże z nami umowę i nie będziemy już dorabiać.

Pomostówki nie pobieramy przez całe życie. Gdy osiągniemy wiek emerytalny, przysługuje nam zwykła emerytura.

Trzeba jednak złożyć wniosek. Jak tego nie zrobimy - ZUS przestanie wypłacać pomostówkę, a emerytura nie zacznie.

Uwaga! Tu też jak przy wcześniejszej emeryturze obowiązuje już nowy, od tego roku stopniowo podwyższany wiek emerytalny.

Tak więc i granica ustawowej emerytury, na którą możemy przejść po pomostówce, się podnosi. W tym roku wzrośnie ona jednak zaledwie o 3 miesiące. A więc Polki, które pod koniec tego roku przejdą na ustawową emeryturę, będą musiały mieć 60 lat i 3 miesiące, a Polacy 65 lat i 3 miesiące.

Osoby pobierające emeryturę pomostową nie mogą dorabiać w swoim dawnym zawodzie (w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze). Gdy nadal będą pracować w trudnych warunkach, ZUS zawiesi im wypłatę świadczenia.

Przy dorabianiu poza swoim zawodem obowiązują limity identyczne jak w przypadku wcześniejszych emerytur.

#### **DORABIANIE A ŚWIADCZENIE PRZEDEMERYTALNE**

Świadczenie przedemerytalne to od 1 marca 2013 r. - 975,78 zł brutto. Osoby, które je dostają, mogą dorabiać, ale muszą uważać na limity.

I tak obowiązuje maksymalna kwota przychodu, po przekroczeniu której świadczenie jest zmniejszane.

Uwaga! Przy ustalaniu, czy nastąpiło przekroczenie dopuszczalnej kwoty przychodu uwzględnia się wyłącznie kwotę przychodu (nie sumuje się, jak było wcześniej, świadczenia \* przychód).

Dopuszczalna kwota to 25 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji.

Ale zakład może też świadczenia przestać nam wypłacać. Kiedy tak się stanie?

Gdy nasz miesięczny przychód przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (to tzw. kwota graniczna).

Rozliczać się z ZUS z dorobionych pieniędzy można miesięcznie lub rocznie. Wybieramy wariant bardziej korzystny.

Uwaga! Nie liczy się przychód z działalności nieobjętej ubezpieczeniem, a więc np. honoraria autorskie, przychody z wynajmowania nieruchomości.

#### **OSZCZĘDZANIE NA RACHUNKACH**

Każdy emeryt pilnuje zwykle, by nie palić za dużo światła w mieszkaniu, bo to rodzi dodatkowe koszty.

Oświetlenie i drobny sprzęt AGD od-powiadają zajętą piątą rachunku za prąd. Ale najwięcej zużywa go lodówka - aż 28,1 proc., i kuchnia elektryczna -19,6 proc. Dla porównania, pralka to 9J proc, telewizor - 6 proc., czajnik elektryczny - 5,3 proc., komputer - 2,4 proc., zmywarka do naczyń - 0,5 proc.

Wniosek płynie z tego taki, że najłatwiej i najszybciej można zbić wysoki rachunek za prąd, wymieniając starą lodówkę, kuchnię elektryczną lub pralkę. Firmy energetyczne twierdzą, że zamiana starych urządzeń (10-letnich i starszych) na nowe pozwala zaoszczędzić do 45 proc. kosztów energii, którą do tej pory zużywało dane urządzenie.

(Ciąg dalszy na stronie 9)



(Ciąg dalszy ze strony 8)

Inny sposób to zmiana taryfy. Opowiada pan Marcin, właściciel domu pod Wrocławiem: - Płaciliśmy za prąd raz na dwa miesiące ok. 400 zł, czyli dość dużo. Postanowiliśmy spróbować zmiany taryfy z dziennej na nocną. Wszyscy nam to odradzali. Jak się okazało, ścięliśmy rachunek z 400 do niecałych 300 zł za dwa miesiące. Owszem, wymagało to sporych zmian. Taryfa nocna ze zniżkowymi stawkami obowiązuje między 22 a 6 rano i między 13 a 15. Czyli zmywarke/pralkę włączamy po 22. Pomaga też pewnie to, że nie mamy w domu telewizora.

Pracownicy wodociągów mają liczne rady, jak można zacząć oszczędzać wodę. Ot, choćby zamiast zmywać ręczny naczyń - kupić zmywarke, naprawić zepsutą spluczkę (traci się przez nią nawet kilkaset litrów wody miesięcznie), zamiast kąpieli w wannie brać prysznic (oszczędność nawet 100l wody jednorazowo) itd.

Duże oszczędności może również dać instalacja na kranach tzw. perlatorów, które z jednej strony redukują przepływ wody, a z drugiej napowietrzają ją, co sprawia wrażenie, że jest jej tyle samo co przed montażem.

Perlatory występują jako specjalne końcówki na kran i słuchawki prysznicowe. Perlator na jeden kran to wydatek ok. 20 zł, słuchawka - ok. 100 zł.

Dystrybutorzy takich urządzeń twierdzą, że można dzięki nim ograniczyć nawet o 60 proc. zużycie wody w mieszkaniu.

Użytkownicy tego typu produktów twierdzą jednak, że realnie w ten sposób można oszczędzić 15-20 proc. wody zużywanej w mieszkaniu (nie ma sensu instalowanie perlatora w kranie przy wannie, bo i tak do napełnienia wanny zużyjemy tę samą ilość wody, a z perlatozem potrwa to zwyczajnie dłużej).

**Leszek Kostrzewski. Piotr Miączyński**

## Jeśli ZUS mówi „nie”

**Co zrobić, gdy naszego zakładu pracy już nie ma, a my nie zgromadziliśmy wszystkich żądanych papierów?**

**Katarzyna Sałajczyk.**

**Dziennik Trybuna nr 75/2013 z dn. 10 września 2013 r.**

Z tym problemem boryka się wielu ludzi, składających dokumenty potrzebne do wyliczenia wysokości przyszłej emerytury czy ustalenia kapitału początkowego.

Warunki, jakie należy spełnić są takie same dla każdego z nas. Reguluje je ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Każda sprawa jest jednak inna, bo każdy z nas miał inną drogę zawodową.

Otrzymanie świadczenia z ZUS czy obliczenie kapitału początkowego, wiąże się z koniecznością złożenia wniosku oraz dołączenia doń kompletu dokumentacji. Jego prawidłowe wypełnienie to pierwsza trudność. ZUS dysponuje standardowymi formularzami wniosków o przyznanie emerytury i renty oraz ustalenie kapitału początkowego. Mimo że zawierają wiele rubryk, ich wypełnienie nie jest trudne. To banał, ale pamiętajmy, że przede wszystkim należy podać swoje dane personalne, miejsce zamieszkania oraz świadczenie, o jakie się staramy. Często bowiem o tym zapominamy.

Wniosek można wypełnić odręcznie, na miejscu w placówce ZUS, korzystając z pomocy osób z obsługi klienta - lub przeczytać wzór wypełnionego wniosku (dostępny również w placówce ZUS) i po prostu go „skopiować”, wpisując własne dane.

Co się dzieje, gdy złożymy wniosek nie zawierający wszystkich istotnych danych? W zależności od tego, jakich danych nie wpisaliśmy, ZUS albo nie rozpatrzy wniosku albo skontaktuje się z nami, byśmy uzupełnili braki. Jeśli nie podaliśmy swoich danych personalnych (imienia, nazwiska, adresu etc.), ZUS zostawi wniosek bez rozpatrzenia. Jeśli zaś podaliśmy dane osobowe, ale zapomnieliśmy się podpisać bądź dołączyliśmy niekompletną dokumentację, ZUS skontaktuje się z nami i poprosi pisemnie o uzupełnienie braków, zwykle w ciągu 14 dni od otrzymania przez nas tego pisma.

Jeśli nie możemy zebrać wymaganych dokumentów terminie 14 dni, warto uprzedzić o tym inspektora ds. świadczeń w ZUS, który prowadzi naszą sprawę i poprosić o wydłużenie terminu. Gdy tego nie zrobimy, ZUS po upływie 14 dni wyda decyzję o odmowie wszczęcia postępowania. Wówczas ponownie musimy wypełnić formularz wniosku o świadczenie i rozpocząć od początku całą procedurę postępowania o przyznanie emerytury czy o ustalenie wysokości kapitału początkowego. Dla naszego dobra warto informować więc ZUS o ewentualnych problemach.

Oczywiście, największy kłopot to zebranie wszystkich dokumentów potwierdzających okresy składkowe (w których była opłacana składka na ubezpieczenie społeczne) i okresy nie-składkowe (w których nie było obowiązku opłacania składek, ale wlicza się je do stażu pracy uprawniającego do otrzymania świadczenia z ZUS).

Ubiegając się o emeryturę mamy obowiązek złożyć dokumenty potwierdzające staż pracy i wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia, przyjmowanych do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia. Należy dołączyć je do wniosku w oryginale albo przedłożyć ich poświadczony odpisy. Dopóki ich nie złożymy - nie otrzymamy świadczenia.

Jakie dokumenty są potrzebne?

Do potwierdzenia okresów zatrudnienia konieczne jest świadectwo pracy, zaświadczenie pracodawcy lub legitymacja ubezpieczeniowa, zawierająca odpowiednie wpisy o okresach zatrudnienia. Wystarczy, że dostarczymy do ZUS jeden z tych dokumentów. Jeśli mamy wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej o okresach zatrudnienia, nie musimy dodatkowo przedkładać zaświadczenia pracodawcy.

Żadnych dokumentów na potwierdzenie okresów składkowych nie muszą przedstawiać osoby prowadzące własną firmę. Okresy samodzielnego opłacania składek na ubezpieczenia własnym zakresie, ponieważ posiada w archiwach imienną dokumentację historii opłacania składek przez osoby prowadzące działalność. Taką procedurę ZUS stosuje również wobec tych, którzy wykonują wolne zawody, np. adwokatów pracujących poza zespołem, twórców i artystów, a także pracowników zakładów pracy zatrudniających do 20 pracowników (te osoby były zgłaszane przez pracodawców do ubezpieczenia imiennie). Okresy przebywania na zwolnieniu lekarskim potwierdza zakład pracy. A okres studiów - zaświadczenie wydane przez szkołę wyższą (odpis dyplomu nie wystarczy).

### Przekopać archiwa

Poszukiwanie zakładu pracy warto zacząć od sprawdzenia pod dawnym adresem, popytać kolegów z pracy, poszukać w Internecie czy w książce telefonicznej. Zdarza się, że w miejscu byłego pracodawcy działa

(Ciąg dalszy na stronie 10)

(Ciąg dalszy ze strony 9)

przedsiębiorstwo o innej nazwie, które jest sukcesorem naszej macierzystej firmy. Pracodawcy mają obowiązek przechowywać dokumentację osobową przez 50 lat, a kadry wydadzą właściwe zaświadczenie.

Jeżeli nasz macierzysty zakład pracy już nie istnieje lub został przekształcony, zwróćmy się do jego następcy prawnego, organu założycielskiego (zwykle to wojewodowie lub właściwi ministrowie) lub związku rewizyjnego (jeżeli pracodawcą była spółdzielnia). Te podmioty przejmowały dokumentację osobową zlikwidowanych przedsiębiorstw. Pomocne mogą okazać się też archiwa państwowe, lub tzw. archiwa rotacyjne, utworzone przez wojewodów, gdzie gromadzona jest dokumentacja pracownicza zlikwidowanych przedsiębiorstw. Potrzebne informacje można też znaleźć na stronach internetowych urzędów wojewódzkich lub w archiwach ministerstw. Warto zacząć poszukiwania w bazach danych o zasięgu ogólnopolskim, wskazujących miejsca przechowywania dokumentacji osobowej i placowej. Prowadzi je Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (<http://ewidencja.archiwa.gov.pl/miejsca.php>) oraz ZUS.

Katarzyna Sałajczyk

## Waloryzacja emerytur i rent w 2014 r.

**Niespodziewany wzrost inflacji w lipcu spowoduje, że emeryci w przyszłym roku dostaną większą podwyżkę, niż jeszcze do niedawna szacowano. Kokosów jednak nie będzie**

Leszek Kostrzewski Piotr Miączyński  
„Gazeta Wyborcza” 23 września 2013 r.

W tym roku w marcu emerytury wzrosły o 4 proc. Średnio emeryci i renciści dostali 71 zł brutto podwyżki.

Najniższe renty i emerytury, a także najniższe renty rodzinne i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renty rolnicze po podwyżce o 4 proc. wzrosły o 31,96 zł brutto (to ok. 26 zł na rękę) i wynoszą teraz 831,15 zł brutto.

- Na wiele to nie wystarczyło. W sumie zyskałam niecałe 50 zł. Dobre i to, ale oczekiwałam więcej, bo na same opłaty za mieszkanie muszę wydać co miesiąc tysiąc złotych - opowiada pani Barbara z Kłodzka.

Pani Barbara narzeka na tegoroczną podwyżkę, ale w przyszłym roku dostanie jeszcze mniej.

W marcu 2014 r. waloryzacja może być dużo niższa od tegorocznej.

### Z AUTOMATU

Waloryzacja obejmuje blisko 9,5 mln osób. Należy się tym, którzy co miesiąc dostają emerytury, renty czy świadczenia przedemerytalne z ZUS (np. górnicy, pielęgniarki, nauczyciele), ale też KRUS (rolnicy) oraz ZE-Rentowego MSWiA (emerytowani funkcjonariusze policji, ABW, CBA, BOR, strażacy), Wojskowego Biura Emerytalnego MON (emerytowani żołnierze) i Biura Emerytalnego Szużby Więzienniczej (pracownicy więziennictwa).

Podwyżka naliczana jest przez instytucję, która wypłaca emerytury, i każdy w marcu, w terminie, w którym dostaje świadczenie, automatycznie dostaje więcej.

### OD CZEGO ZALEŻY PODWYŻKA?

Liczą się dwa wskaźniki z roku poprzedzającego waloryzację - inflacja w gospodarstwach emeryckich, czyli podwyżki cen towarów, które kupują emeryci, i 20 proc. realnego wzrostu płac (chodzi o podwyżki, jakie dostają pracujący Polacy).

Co prawda owe 20 proc. wzrostu płac może być większe, np. 40 czy 50 proc., ale muszą się na to zgodzić związki, pracodawcy i rząd.

Już jednak wiadomo, że w przyszłym roku zostanie tylko 20 proc. Tak zdecydowała 16 lipca Rada Ministrów.

W komunikacie po posiedzeniu rządu czytamy: „Rada Ministrów ustaliła wysokość zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2014 r. na minimalnym ustawowym poziomie wynoszącym 20 proc. realnego wzrostu płac”.

Dlaczego nie więcej? „Przedstawiając tę propozycję, Rada Ministrów

wzięła pod uwagę: bardzo trudną sytuację finansów publicznych, w tym Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; potrzebę podejmowania działań zmierzających do wyhamowania tempa wzrostu wydatków sztywnych budżetu państwa; cel obecnie realizowanej polityki rządu, którym jest ograniczenie nadmiernego deficytu budżetu państwa, chodzi o oszczędną konstrukcję finansów państwowych po stronie wydatkowej” - czytamy w komunikacie po posiedzeniu rządu.

### JAKA BĘDZIE W 2014 R.

Jak już napisaliśmy wyżej, mimo że w tym roku waloryzacja nie była wysoka, to i tak emeryci powinni się cieszyć.

Dlaczego? Bo w kolejnych latach prawdopodobnie podwyżka będzie jeszcze mniejsza. Wszystko z powodu niskiej inflacji i nierosnących realnie wynagrodzeń.

Zapyaliśmy Ministerstwo Finansów o prognozy najbliższej waloryzacji.

Oto odpowiedź resortu: „Wobec przewidywanych wskaźników makroekonomicznych za rok 2013, które służą do ustalenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2014, prognozowany wskaźnik waloryzacji od marca 2014 r. wynosi ok. 2,14 proc.”.

Czyli ministerstwo zakłada, że przyszłoroczne emerytury i renty wzrosną o 2,14 proc.

To prawie dwa razy mniej niż w tym roku i trzy razy mniej od hojnych waloryzacji jeszcze kilka lat temu.

Tyle że wielu ekonomistów wątpi w te prognozy. I przypuszcza, że waloryzacja będzie jeszcze niższa. Wszystko z powodu niskiego poziomu inflacji.

Jaka więc będzie za sześć miesięcy, czyli w marcu 2014 roku?

Lukasz Waclawik, specjalista od ubezpieczeń społecznych z krakowskiej AGH, prognozuje: - Średni wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych (czyli inflacja) od stycznia do czerwca 2013 roku wyniósł 0,9 proc. w stosunku do analogicznych miesięcy roku ubiegłego. W samym lipcu ceny wzrosły o 1,1 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Warto pamiętać, że w zeszłym roku ceny w II półroczu spadały, więc trudno zakładać, by średnioroczny wskaźnik inflacji w perspektywie całego roku spadł poniżej 1 proc.

W sierpniu GUS podał dane dotyczące wzrostu wynagrodzeń w gospodarce za pierwsze półrocze. Ten wzrost wyniósł prawie 3 proc.

Niespodziewany wzrost inflacji w lipcu oraz większy, niż się spodziewano, wzrost płac w gospodarce pozwalają szacować, że waloryzacja emerytur i rent będzie zbliżona do 1,5 proc.

Załóżmy, że waloryzacja w marcu 2014 roku wyniesie 1,5 proc. O ile więc wzrosną świadczenia?

• Najniższa emerytura i renta, a także najniższa ren-

(Ciąg dalszy na stronie 11)

(Ciąg dalszy ze strony 10)

ta rodzinna i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy

oraz renta rolnicza dziś wynoszą 831,15 zł. Po podwyżce o 1,5 proc. wzrosną o 12,46 zł, do 843,61 zł.

• Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy z 637,92 zł wzrośnie do 647,48 (o 9,56 zł).

• Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową z 997,38 zł do 1012,34 zł (wzrost o 14,96 zł).

• Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową z 765,50 zł do 776,98 zł (wzrost o 11,48 zł).

• Świadczenie przedemerytalne z 975,78 zł do 990,41 zł (wzrost o 14,63 zł).

A o ile wzrosną przeciętne świadczenia?

• Średnia emerytura wypłacana przez ZUS to 1982 zł brutto. Wzrośnie o 29,73 zł.

• Średnia renta 1503 zł brutto wzrośnie o 22,54 zł.

• Średnia renta rodzinna 1724 zł brutto wzrośnie o 25,86 zł.

• Średnia emerytura rolna 1144 zł wzrośnie o 17,16 zł.

• Średnia wszystkich świadczeń, bez rolników i mundurówki, to 1867 zł. Po waloryzacji o 1,5 proc. Wzrosną o 29,05 zł.

Średnia wszystkich świadczeń, bez rolników, ale z uwzględnieniem mundurówki, wynosi 1933 zł i wzrośnie o 29 zł.

#### **DODATKI TEŻ WZROSŁY**

Waloryzacji podlegają też wszystkie dodatki. I tak:

• dodatek pielęgnacyjny, dodatek za tajne nauczanie - dziś 203,50 zł - wzrośnie o 3,05 zł,

• dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji - dziś 305,25 zł - wzrośnie o 4,57 zł, i

• dodatek dla sierot zupełnych - obecnie 382,50 zł - wzrośnie o 5,73 zł,

• dodatek kombatancki - 203,50 zł wzrośnie o 3,05 zł.

#### **PROCENTOWA, NIE KWOTOWA**

„Jak to jest, że mój sąsiad dostaje co roku o 50-60 zł większą podwyżkę waloryzacyjną niż ja? Przecież to niesprawiedliwe. Nie dość, że ja mam mniejszą od niego emeryturę, to jeszcze on dostaje większe podwyżki” - pyta nas pani Irena z Kielc, emerytowana pielęgniarzka.

Różnice w wysokości podwyżki wynikają z tego, że politycy wprowadzili waloryzację procentową. Emerytura czy renta jest zwiększana, wszystkim o ustalony procent.

A to oznacza, że im ktoś ma więcej świadczenia, tym więcej z podwyżką dostanie. 2 proc. od 2 tys. zł emerytury to więcej niż

#### **Jaka podwyżka emerytur i rent w marcu 2014 r.**

przy założeniu, że wskaźnik waloryzacji wyniesie 1,5 proc. (nasza prognoza)

1. Kwota emerytury lub renty dziś, przed marcową waloryzacją; 2. Kwota podwyżki; 3. Kwota emerytury lub renty po podwyżce

850 zł	12,75	862,75	1400 zł	21	1421	2500 zł	37,50	2537,50
900 zł	13,50	913,50	1500 zł	22,50	1522,50	3000 zł	45	3045
1000 zł	15	1015	1600 zł	24	1624	4000 zł	60	4060
1100 zł	16,50	1116,50	1700 zł	25,50	1725,50	5000 zł	75	5075
1200 zł	18	1218	1900 zł	28,50	1928,50	6000 zł	90	6090
1300 zł	19,50	1319,50	2000 zł	30	2030			

\*Wszystkie kwoty w tekście podajemy brutto

2 proc. od świadczenia tysiączłotowego.

Przeciwnicy takiej waloryzacji od początku podnosili, że jest niesprawiedliwa. Bo jak to tak, żeby biedni zyskiwali na waloryzacji zaledwie 20 zł, a bogaci nawet 300 zł?

Koalicja PO-PSL wsłuchała się w te głosy i w 2012 r. wprowadziła zamiast waloryzacji procentowej (im więcej masz, tym więcej dostajesz) kwotową - czyli każdemu, biednemu czy bogatemu, dano po tyle samo - 71 zł brutto.

Premier Donald Tusk tłumaczył, że chce w ten sposób wspomóc najuboższych.

Zmiana obowiązywała tylko rok. Koalicja PO-PSL z waloryzacji kwotowej się wycofała. Od tego roku znów mamy waloryzację procentową. Najbliższa waloryzacja w marcu 2014 roku też będzie procentowa.

#### **ZWROTÓW PIENIĘDZY NIE BĘDZIE**

Wielu emerytów ma żal do rządu, że w 2012 roku wprowadził waloryzację kwotową. Dlaczego? Bo stracili.

„Liczyłem, że rząd mi wyrówna straty, które poniosłem na niesprawiedliwej waloryzacji kwotowej. Straciłem na tym ponad 120 zł. Czy jest szansa, że te pieniądze kiedyś odzyskam?” - pytają nas emeryci.

W podobnej sytuacji jest blisko 3 mln emerytów.

Zmiana zasad waloryzacji nie spodobała się rzecznikowi praw obywatelskich i prezydentowi. Złożyli więc skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

Przedstawiciele prezydenta i rzecznika praw obywatelskich przekonywali w Trybunale, że zastąpienie w 2012 r. waloryzacji procentowej kwotową jest niezgodne z konstytucyjną zasadą równości. Bo jedni emeryci zyskali kosztem innych.

Przy waloryzacji w wysokości 71 zł dla wszystkich część emerytów otrzymała świadczenia nawet o 8 proc. wyższe, dla części podwyżka nie przekraczała 1 proc.

Zyskały osoby otrzymujące świadczenia poniżej 1480 zł. W przypadku osób otrzymujących świadczenia powyżej tej sumy podwyżka nie zrekompensowała inflacji. Najwięcej stracili ci, którzy mają po kilka tysięcy złotych emerytury.

- A to niesprawiedliwe. Bo dlaczego ma być karany ktoś, kto długo pracował i tym samym wypracował sobie większą emeryturę? - mówili skarżący.

Sędziowie Trybunału nie dali się jednak przekonać i uznali, że waloryzacja kwotowa była zgodna z prawem. A to oznacza, że nikt z tych, którzy na niej stracili, wyrównania nie dostanie.

**Leszek Kostrzewski Piotr Miączyński**

## ZAPACH WYBORÓW CZUĆ W POWIETRZU.

Jesień zbliża się szybkimi krokami. Widać ten czas po barwach w otaczającej nas przyrodzie jak i po zapachu. W naszym środowisku ponadto co niesie ta pora roku czuć atmosferę zbliżającego się w 2014 roku Zjazdu, a nade wszystko wyborów nowych władz. Dobitnie o tym świadczy Decyzja nr 3/2013 Prezesa ZG. Ja osobiście wolałbym aby była uchwała Zarządu Głównego.

Jeszcze tak nie było aby z tak dużym wyprzedzeniem przygotować się do tego ważnego wydarzenia w życiu stowarzyszenia. W tym miejscu wyrażam uznanie Panu Prezesowi dla troski o byt Stowarzyszenia.

W cytowanej wyżej Decyzji brakuje bardzo ważnego elementu wskazującego na potrzebę dokonania rzetelnej oceny działania ZG w mijającej kadencji.

Uważam, że potrzebny jest delegatom na VII Zjazd rzetelny audyt z działalności merytorycznej, efektów działań oraz kosztów poniesionych na nie.

Odpowiedź na te pytania jest bardzo ważna, bo pierwszy raz wystąpiły trudności finansowe w ramach ZG. Świadczy o tym podwyższenie składki w 2012 roku, oraz próba jej podwyższenia w 2013 roku.

Zatem każdy delegat na VII Zjazd powinien otrzymać informację zawierającą:

Ocenę planów pracy ZG w świetle zasad ich sporządzenia i potrzeb naszego środowiska.

Przedstawienie budżetu ze szczególnym uwzględnieniem:

- wpływy ze składek
- wpływy z prowizji PZU
- odpisu z pożytku publicznego oraz sposobu wydania tych ogromnych środków .

Przedstawienie kosztów delegacji krajowych i zagranicznych ze wskazaniem na umocowanie w planie pracy ZG. Ponadto powinniśmy wiedzieć jak te koszty kształtowały się w poprzedniej kadencji.

Mam wrażenie, że my członkowie ZG nie pełniliśmy swojej roli dobrze.

Potrzebny jest nam odpowiedzialny ZG na czele z nowym prezesem, który wprowadzi racjonalizm w planowaniu zadań i ich finansowania.

Uważam, że musimy podjąć działania oszczędnościowe. Oszczędności należy szukać wszędzie poprzez wyeliminowanie wolontaryzmu. Pożytek publiczny w całości należy przeznaczać na pomoc socjalną.

Jednym z bardzo istotnych sposobów oszczędności jest wybór policjanta Warszawiaka na Prezesa ZG.

Zatem Zarząd Wojewódzki w Warszawie stańcie na wysokości zadania wyłóżcie dobrego kandydata na Prezesa ZG. Wierzę w Waszą mądrość i troskę o dobro nasz byt.

Zwracam się też do kolegów ze wszystkich zarządów opowiedzcie się za zmianami, które przywrócą nam właściwe miejsce w rodzinie stowarzyszeń w ramach RSW. Wszystko co dobre oddajmy Stowarzyszeniu.

**Józef Krasucki**

Prezes

Zarządu Wojewódzkiego  
SEiRP w Katowicach



**R**edakcja OBI poleca wszystkim, nie tylko członkom Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policjnych, lekturę wrześniowego wydania „Biuletynu Informacyjnego ZG SEiRP.

Jak zauważyliśmy kwartalnik zmienia się z wydania na wydanie i to na lepsze. Ilość materiału, jaki każdy numer przynosi jest na tyle obfita, że „grubość” broszury rośnie i powoli zaczyna przypominać książkę średnich rozmiarów. Nie bez znaczenia dla jakości periodyku jest jakość papieru i profesjonalizm łamania tekstu i druku.

Duże znaczenie dla popularyzacji kwartalnika ma też fakt, że jest ogólnie dostępna jego mutacja cyfrowa, po którą zawsze można „sięgnąć” wchodząc na stronę Zarządu Głównego.

Nie będę przedrukowywał spisu wrześniowego BI, lepiej samemu tam zajrzeć. Chciałbym tylko zwrócić PT Czytelnikom uwagę na wywiad z Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie, panem nadinspektorem Józefem Gdańskim, który przeprowadził rzecznik prasowy ZG SEiRP kol. Janusz Borowiński.

Chcę zwrócić uwagę na słowa Pana Komendanta świadczące o tym, że rozumie nas, emerytów i nasze problemy codzienne. Obiecane w wywiadzie wsparcie naszych działań ze strony Pana Komendanta okazało się być nie tylko werbalnym - chociaż i takie byłoby bardzo ważnym - ale zaowocowało umową użyczenia ośrodka wypoczynkowego w Jabłonce, pow. Nidzica, a właściwie jej zmianą z półrocznej na pięcioletni okres. Zdjęło to żmudne, półroczne, odnawianie umowy, zaoszczędziło czas i zużycie papieru.

To jedna ze spełnionych obietnic. Mamy zapewne nie dalszego, nie werbalnego wsparcia Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Jerzy K. Kowalewicz

## Uśmiech to zdrowie, zwłaszcza dla tych 60 +

Tak się narobiło, że usłyszałem od moich czytelników pewne uwagi, zwłaszcza od moje go osobistego cenzora, żoną zwanego, na temat moich tekstów. Ich zdaniem za dużo w nich narzekania, a za mało luzackiego podejścia do obecnego życia. Ponadto zważywszy na smętną pogodę, tej pory roku tym razem pozwolę sobie na odrobinę humoru i nie będzie nic na temat polityki. Zgodnie z powiedzeniem: Lepiej być zdrowym wesołym i bogatym niż biednych chorym i złym, przytoczę Państwu pewne wydarzenie. Dodam tylko, że moim zdaniem niweczy ono wszelkie teorie socjologów jakoby to Kobiety nie umiały zachować tajemnicy, a już w kwestiach damsko - męskich zwłaszcza. Przy czym nasza nieomalże narodowa zasada: „Polak potrafi” w tym momencie raczej zaszkoziła.

A więc Ad rem:

Zdarzenie dotyczy pewnego młodego małżeństwa i miało miejsce ponad trzydzieści lat temu. Jako młode małżeństwo byli oni zapraszani do nowych znajomych i sami zapraszali do swojego dopiero co urządzanego nowego mieszkanka. Podczas jednej z wizyt zauważyli, u znajomych piękny (ich zdaniem) żyrandol, kryształowy, zajmujący nieomalże cały sufit. Przysłowiowa „Miłość od pierwszego wejrzenia”. No tak ale skąd pieniądze ?. „Polak Potrafi”. Przez rok czasu nie jedli słodczy i nie konsumowali wykwintnych trunków.

W tym momencie oddam głos wspomnianej Pani, młodej wówczas małżonce:

Z pieniędzmi w garści udaliśmy się do sklepu. Uprzejmy sprzedawca powiada: Mam piękny żyrandol, 176 elementów, ale należy złożyć go samemu. W czym problem ? - „Polak potrafi”. Mój młody mąż będzie miał okazję wykaazać się. Kasa, karton pod pachę... i do domu. Dodać należy, że z chwilą płatności zmięczony naszą opowieścią sprzedawca dał nam odrobinę upustu i... były pieniążki na ten przez cały rok odkładany od ust trunek z promilami w zawartości.

W domu „puchacz” mój po 3 godzinach naniżał te 176 elementy kryształowe i .. mamy już wymarzony żyrandol. Być może spożyty trunek, a chyba raczej męska buta spowodowała, że mój dumny jak „paw” Pan i Władca powiada: umieszczę nasz nabytek pod sufitem. W tym momencie starałam się odwlec go od tego ryzykownego zamiaru, bo to prąd, wysoko, a i spożyty trunek też nie gwarantował równowagi. Pokazałam na sufit i do dodałam, że tam wystają tylko dwa przewody do których była podłączona do tej pory żarówka, brak jest jakiegos haczyka, może poczekamy na elektryka, poza tym drabinę zwróciliśmy po remoncie sąsiadowi. Na nic to „Polak potrafi”. Mój „orzeł” polecił mi przynieść taboret. Krzesło, na nim taboret i wdrapuje się on na górę. Ja jako asekuracja trzymam krzesło. Mój „Sokół” walczy pod sufitem, ja z dołu obserwuje jego poczynania. Czuje jak drżą mu nogi, jak cały jest spięty. W pewnym momencie patrząc do góry (dodam, że chłop mój był w bokserkach) widzę, że z jednej z nogawek wystaje taka kilkucentymetrowej średnicy kuleczka, lekko owłosiona. Jako młoda żona, nie do końca obeznana z anatomią człowieka, a męska zwłaszcza wyciągnęłam rękę do góry. Zbliżyłam powolutku dłoń

do wspomnianej kuleczki i strzelając z palca zrobiłam „klik” celując we wspomniana kuleczkę. Efekt był piorunujący !!! . Mój „nielot” spada na twarz, na podłogę, łapiąc się wspomnianego żyrandola. Całość z wielkim hukiem ląduje na glebie. 176 elementów rozbija się w drobny mak rozsypując się po całym pokoju. Rzeczywiście był to jednak prawdziwy kryształ.

Przeżaszona, trzymając się kurczowo krzesła patrzę na swojego „sepa” Widzę w jego oczach szal. On zrywa się na nogi i leci do mnie. W duchu myślę sobie : No teraz to mnie zabije. On jednak podbiega do mnie trzymając w jednym ręku szczątki żyrandola, a drugą ściskając swoje „klejnoty”, powiada: Ceśka ! Wyobraź sobie, że prąd tak mnie wałnął, że aż na swoich orzeszkach poczułem. ???!

! to jest ta tajemnica, o której do chwili obecnej wspomniana Pani nikomu jeszcze nie mówiła, z swojemu mężowi zwłaszcza. Wniosek: Bokserki i kryształowy żyrandol w żadnym przypadku w parze iść nie mogą.

**Giżycko dnia 29 września 2013**  
**Bohdan Makowski s. Władysława**

**PS**

1° Wprowadziłem drobne korekty i zmieniłem imię naszej bohaterki w celu zachowania jej anonimowości.

2° Jak wspomniałem poprzednio, seniorzy policyjni zajęli drużynowo I i III miejsce w zawodach strzeleckich o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Giżycku. W trakcie podsumowania tej cyklicznej uroczystości prowadzonej przez aspiranta Zdzisława Górskiego (od kilku lat – już jeden puchar mamy zdobyty na stałe), zostały wręczone dyplomy i medale oraz puchar. Z pewnością samo strzelanie jest to kwestia na wskroś poważna, nie mniej jednak, przytaczam ten fakt, jako potwierdzenie zasady, że emeryt jeszcze potrafi, a zwłaszcza bawić się na wesoło.

**Cześć**

### Konkurs zagadka

Co za „firmę” reprezentował sztandar trzymany przez naszego skarbnika Wacława Fejfera.

Na prawdę myśmy walczyli o wolność i demokrację i ... pies ich je.... Może nasze dzieciaki lub wnuki dożyją lat kiedy, to inaczej będzie się patrzeć na tę naszą demokrację

**Pozdrawiam:**  
**Bohdan**



# STRZELANIA NA POŻEGNANIE.

Wrzesień to miesiąc w którym Zarząd Koła organizuje ostatnie w roku spotkanie integracyjne w plenerze. Tak było od lat. Jednak we wrześniu bieżącego roku z przyczyn obiektywnych i organizacyjnych tradycji nie stało się zadość. Za zgodą i z pomocą prezesa Zarządu Powiatowego L.O.K. Stanisława Kwinto oraz prezesa koła strzeleckiego „WARMIAK” w Lidzbarku-Warmińskim Dariusza Wojczulanis, spotkanie integracyjne dla członków Stowarzyszenia, ich rodzin, przyjaciół i sympatyków Koła zorganizowano na terenie krytej strzelnicy zlokalizowanej przy ul. Wyszyńskiego w Lidzbarku-Warmińskim a należącej do miejscowej Ligi Obrony Kraju.

Jest to strzelnica 10-cio metrowa z sześcioma stanowiskami strzeleckimi w pełni zautomatyzowanymi. Mieści się w budynku murowanym z zapleczem socjalnym i magazynowym. Obiekt jest przystosowany do strzelania z broni pneumatycznej.

Spotkanie integracyjne rozpoczęło się o godzinie 16.00 20 września 2013 r. w którym uczestniczyło 28 osób. Przez pierwsze 1,5 godziny koleżanki i koledzy ćwiczyli się w celności strzelania do tarcz z pistoletów i karabinków pneumatycznych. Zainteresowanie tą częścią imprezy było bardzo duże a umiejętności i wyniki strzeleckie wzrastały z każdą serią oddanych strzałów. Drugą częścią spotkania było biesiadowanie przy wspólnym stole, które w przyjaznej i wesołej atmosferze trwało prawie do godziny 23.00. Tym razem za przygotowanie stołu i głównych dań odpowiedzialni byli dwaj koledzy z Koła tj. Krzysztof Sterniczuk i Krzysztof Łabudzki. Oczywiście wywiązali się ze swojego zadania znakomicie bowiem ich zdolności kulinarne były często i głośno aprobowane przez obecne przy stole panie. Autor niniejszego tekstu też tam był i wszystkie po trochu spróbował, to prawda, było smacznie

*Zdjęcia i tekst:  
Lucjan Fiedorowicz*



## Elbląg w lesie, czyli wrześnieowe imprezy emerytów policyjnych.

W ostatnich dniach września elbląscy emeryci i renciści oraz członkowie ich rodzin zaliczyli trzy udane imprezy.

27 w piątek 26 osób wybrało się na grzyby do Borów Tucholskich. W przeciwieństwie do deszczowej aury jak panowała w Elblągu tam mieli piękna słoneczną pogodę i większość z nich powróciła ze znaczną ilością grzybów ale mimo różnego szczęścia wszyscy byli zadowoleni głównie ze spaceru jaki odbyli w zmienionym klimacie. W kuluarach naszej siedziby usłyszałem już plany na następną jeszcze w tym roku wyprawę na grzyby.

Natomiast w niedzielę 29 odbyły się dwie imprezy. Pierwsza to towarzyskie zawody wędkarskie na Wiśle Królewieckiej zorganizowane dla Koła P.Z.W. „Policja” w Elblągu. Wędki moczyło 20 wędkarzy a najlepsi w kolejności zajętych miejsc to: Michał Szpakowski, Władysław Stęplewski, Bogusław Gozdowski. Ośmioro zawodników otrzymało atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego.

Druga impreza to zorganizowany dla członków naszego Koła spacer po Bażantarni zakończony piknikiem. Wzięło udział ponad 20 uczestników. Cała eskapada jeszcze dzień wcześniej stała pod dużym znakiem zapytania. W sobotę 28 września nad miastem zalegały chmury i padał obfity deszcz. Osoba pisząca ten artykuł a mająca przyjemność prowadzić przemarsz od „Muszli” do „Parasola” w sobotę prowadziła inny rajd i przemokła do przysłowiowej suchej nitki.

Przemarsz naszego spaceru odbył się wzdłuż Srebrnego Potoku, niestety zapowiadany piknik przy ognisku właśnie ze względu na wspomnianą ulewę w dniu poprzednim musieliśmy przenieść do świetlicy okolicznych ogrodów działkowych, gdzie do niedawna gospodarzył nasz prezes Koła kol. Aleksander Kozłowicz.

Uczestnicy wyprawy przy piwie i kiełbaskach snuli wspomnienia z przeszłości, wszyscy otrzymali pamiątkowe potwierdzenia uczestnictwa wraz z pamiątkowymi znaczkami.

W imprezie wziął również udział zaproszony radny miejski i zarazem Prezes Związku Żołnierzy i Przyjaciół 16 PDWP im. Kazimierza Jagiellończyka płk rez. Ryszard Klim wraz z małżonką. Nadmieniam że z wymienionym Związkiem nasze Koła prowadzi owocną współpracę.

**Karol Wszyński**



# POTWIERDZENIE UDZIAŁU W PIKNIKU



**Stowarzyszenie Emerytów i  
Rencistów Policyjnych  
Kolo w Elblągu**



Potwierdza się, że osoba posiadająca niniejszy dokument:

*Roman Zbrzeźny*

Dnia 29 września 2013 roku wzięła aktywny udział w spacerze po „Leśnym Parku Miejskim Bażantarnia” wzdłuż „Srebrnego Potoku”, z legendami, z parkiem tym związanymi się zapoznała a następnie w pikniku przy „Parasolu” też uczestniczyła.

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY  
Karol Wyszynski  
woj. warmińsko-mazurskie  
nr lic. 1331

**PREZES**  
Zarządu Koła SEIRP w Elblągu

*Aleksander Kozłowicz*





## Do Gdańska i Gdyni z Komendą Wojewódzką Policji w Olsztynie.

W ostatnią niedzielę września 2013 r., olsztyńscy emeryci policyjni, zrzeszeni i nie zrzeszeni w SEiRP, pojechali autokarem do Gdańska i Gdyni. Pisząc „olsztyńscy” mam na myśli nie tylko Olsztyn, ale cały region Warmii i Mazur, cały olsztyński garnizon policyjny.

Wycieczka, bo tak można nazwać tę eskapadę została zorganizowana przez kierowniczkę Sekcji Socjalnej KWP, panią Joannę Leżanko. Pani Joanna nie tylko „zorganizowała” całość (rezerwacja wejściówek, autokar), ale i kierowała całym przedsięwzięciem od świtu do północy, od wyjazdu z Olsztyna, do powrotu.

W Gdańsku obejrzelśmy dosyć niekonwencjonalną wystawę pt. „Human Body”. Pod tym nic właściwie nieznaczącym tytułem kryją się pokrojone, wypreparowane, ułożone w dziwne pozy, nawet imitujące ruch doczesne szczątki ludzkie. Jak zapewniają organizatorzy są to ciała osób, którzy przed śmiercią zgodzili się sobie udostępnić takiemu przedsięwzięciu. Cieleśność na wystawie została pokazana do bólu, do ostatniej, najmniejszej nawet kosteczki, naczynia krwionośnego, mięśnia, czy nerwu.

Nie na wszystkich nerwy to było. Parę osób wystawę skrycie opuściło. *Cdn. Str. 18.*





**W** Gdyni było przyjemniej. Musical „Chłopi” wg Reymonta, ponoć nie do wysławiania, dal się wysławiać i odtańczyć. Ponad 100 osobowy zespół Teatru Muzycznego w Gdyni popisał się - jeżeli tak można określić coś, co przez trzy godziny zajęło uwagę, do ostatniego krzesła wypełnioną widownię. Zrozumiałe, że najbardziej podobali się aktorzy, którzy wcieliili się w cztery główne postaci: Jagnę, Macieję i Antka Borynę i żonę Antka Hankę. Oni prowadzili akcję spektaklu, cały zespół i uwiedli publiczność. To oni, na zdjęciu u góry. Jagna w białej koszuli, tuż po wywiezieniu jej z Lipiec na wozie gnoju. Ta finałowa scena dosyć realistycznie pokazała odarcie Jagny z szat i wrzucenie jej na kupę nawozu. W teatrze z całą pewnością doznaliśmy bardziej estetycznych wrażeń niż w Gdańsku.



## Ostatnie pożegnanie.



**Por. w st. spoczynku**  
**Czesław Franciszek Michniewicz**  
ur. 29.01.1944 r. zm. 07.09.2013 r.  
Wyrowadzenie zwłok nastąpi ze  
starej kaplicy Cmentarza Dębica w Elblągu  
w dniu 13.09.2013 r. o godz. 11:00.

**Cześć Jego pamięci**

Adres do korespondencji:

**Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie**  
**Sekcja Socjalna**  
**ul. Partyzantów 6/8**  
**10-950 Olsztyn**  
**Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych**

**Kol. Eugeniuszowi Jagiełłowiczowi,**

doradcy ZW SERP w Olsztynie, powierzono funkcję pełnomocnika ZW ds. poradnictwa prawno-procesowo-informacyjnego, dotyczącego przypadków zmniejszenia emerytur funkcjonariuszom służb specjalnych.

Kontakt i terminy kontaktów podano w stopce OBI.

**Dane do faktur /wzór/**

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH  
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE  
10-542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41  
NIP: 8512442679

**Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego**

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE  
Kredyt Bank Sp. Akcyjna I Oddział w Olsztynie  
Nr konta: **93 1500 1298 1212 9004 1729 0000**

**Okladka pierwsza: Las Miejski w Olsztynie**  
**Okladka tylna: Z cyklu Olsztyńskie Monumenty.**  
**Obelisk upamiętniający ofiary dżumy z lat 1701-1717 r Miejsce pochówku**  
**żołnierzy rosyjskich i francuskich poległych w wojnie 1807r.**



### **Olsztyński Biuletyn Informacyjny**

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, fotoreporter OBI; Janusz Jurgielewicz.

Archiwum OBI znajduje się na stronie: [http://spoti.pl/katalog/1?Keywords\\_u=zwseirp&x=0&y=0](http://spoti.pl/katalog/1?Keywords_u=zwseirp&x=0&y=0) (skopiować link „wkleić” w przeglądarce)

E-mail: [redakciaobi@wp.pl](mailto:redakciaobi@wp.pl) tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00